

# **ŚWIATOWY DZIEŃ EMIGRANTÓW UCHODźCÓW**

**EUCHARYSTYCZNA CELEBRACJA**

**HOMILIA JEGO ŚWIĘTOBLIWOŚCI PAPIERZA FRANCISZKA**

*Watykan, Bazylika  
Niedziela , 14 Stycznia 2018 r.*

Tego roku gorąco pragnąłem świętować Dzień Emigrantów, Uchodźców Mszą Świętą, która serdecznie zaprasza do modlitwy emigrantów, uchodźców, pragnących zdobyć azyl pielgrzymów dobrej nadziei. Niektórzy z Państwa tylko co przybyli do Italii, inni są już przez dłuższy czas rezydentami w Itali pracują tutaj, jeszcze inni uważają siebie za drugiej generacji emigrantów.

Będąc zebranymi w społeczność dzieci bożych pragniemy naszą jedyną więź, nasze narodziny uczynić dniem Słowa Bożego, którego domem są nasze serca, a którego imieniem jest imię Krzyża Świętego Jezus, jest imię modlitwy, nie imię wojen, przelewu, krwi, zabójstw. Dzięki modlitwie odnajdujemy siebie w gronie jak bardzo unikalnych, wyjątkowych istot, które nie tylko radują się osobistą przyjętą przez siebie wiarą, ale jak bardzo błogosławią wszystkim tym, którzy wiary nie byli w stanie przyjąć, którzy nadal żyją poza Ducha Świętego kólestwem,

którzy żyją we własnym pozbawionym modlitwy świecie.

Światłość Ducha Świętego Miłości jest światłością narodzin każdej chrześcijanki, każdego chrześcijanina, którzy wraz z przyjęciem wiary stają się godnymi uczestniczenia w narodzinach małżeństwa, stają się godnymi uczestniczenia w cudzie, który nie ma sobie równych.

Italia pełni wyjątkową misję w przekazywaniu jedynej istniejącej dobrej nowiny, dlatego tak wielu z nas przybyło tutaj. Nawet ja sam papierz Fanciszek z całych sił trzymam się ziemi Italii prawie siedząc na niej, jako tylko co przybyły uchodźca z krainy czynienia pizzy z ludzkich ciał, oraz z owoców morza będących tylko co narodzonymi dziećmi, z krainy w której sos do wypieku pizzy został wyparty przez napalm. Sami Państwo przyznają, że niedzieli palmowej palma zapowiada kontynuowanie przyjętej przez nas wiary. Bardzo cieszę się, że mogę razem z Państwem modlić się w Italii, w której rodowici mieszkańcy nie powinni lękać się o to, że nie odkryjemy również pozostałych ojczyzn Ducha Świętego, w tym Polski, Francji, Czech, Słowacji, i tym bardziej nie powinni lękać się, o to, że język włoski zostanie przez nas zalany asfaltem. Z pewnością jak bardzo różnimy się od rodowitych mieszkańców Italii,

ale być może w naszej pielgrzymce istnieje głębszy sens, być może, któryś z nas stanie się mężem, któraś spośród nas stanie się kochaną małżonką, być może ktoś z nas da początek nowej ojczyźnie kraju własnego pochodzenia, gdy nie zdradzi wiary, gdy wybierze miejsce w,, którym będziemy mogli modlić się we własnym ojczystym języku, który nie jest językiem ani prób nuklearnych, ani rzeczywistego wypróbowanego ludobójstwa.

W tegorocznym przesłaniu Światowego Dnia Emigrantów, Uchodźców napisałem: „Każdy nieznajomy, który puka do naszych drzwi staje się dla nas szansą na spotkanie z Jezusem Chrystusem, który utożsamia się z witanymi, oraz odrzucanymi nieznajomymi w każdym możliwym wieku drogi narodzin wierzącego dziecka. Dla każdego nieznajomego emigranta, uchodźcy, poszukującej azylu, przesiedlonej duszy każde drzwi są nowym lądem, są również okazją do spotkania Jezusa, który zaprasza dwóch pytających go uczniów o to, gdzie on Jezus mieszka do pójścia za nim, aby poszli zobaczyli uczniowie na własne oczy miejsce, gdzie Jezus mieszka; nie podążali jednak drogą osobistych rozterek, ponieważ można byłoby potknąć się o kamień, można byłoby nie być w stanie radować się istnieniem kamienia, którego na drodze prowadzącej do miejsca modlitwy nie ma, ale który zawsze istnieje przy pięknej błogosławiącej modlącym się dzieciom

drodze, ponieważ podobnie do drogi błogosławi on wierzącym, modlącym się dzieciom, nie zabija dzieci wolności, dzieci wiary, dzieci wesela, wręcz przeciwnie błogosławi dzieciom. Zatem uczniowie, którzy pytają Jezusa o to, gdzie Jezus mieszka pytają Jezusa o Mamę wszystkich modlących się dzieci, pytają Jezusa o Marię, ponieważ oni, uczniowie, niedzieci bez miłości Marii Ducha Świętego Rzymskoakolickiego Kościoła na planecie ziemia nie są w stanie istnieć.

Dlatego w dalszych swoich rozważaniach nawiązując do rozmowy Jezusa z dwoma uczniami zwracam nam wszystkim szczególną uwagę na to, że nasze spotkanie z drugą osobą, z naszym bliźnim w szczególności z niewiastą wymaga od nas trzech postaw, trzech aktywności: obrony, zachowania tożsamości, integracji, które zawsze są możliwe jedynie na chrześcijańskiej tzn. Ducha Świętego drodze prowadzącej do świętego miejsca modlitwy wolnych, kochających swoich bliźnich przyszłych małżeństw mam oraz mężów, na drodze, która zawsze prowadzi do Rzymskokatolickiego Kościoła, na drodze, która nie ma dla siebie alternatywy, ponieważ na drodze przedstawiającej nam jedyny ojczysty język modlitwy, przedstawiającej nam język, który pozwoli małżeństwu narodzić się prawdą, nie antydzieci rozterkami. Rozterki wynikające z nieprzyjęcia wiary zabijają modlitwę niewiasty, która pragnie przywitać potomstwo, nie w ucieczce przed zagładą, ale w

radości, w miejscu przygotowanym do przywitania dzieci w miejscu w, którym modlitwa kochanej niewiasty przewodzi dzieci narodzinom, nie w miejscu w, którym brak modlitwy niewiasty zapowiada zabijanie narodzonych przez niewiastę dzieci, które dzisiaj jak często, nie z własnej winy noszą piętno banicji, noszą piętno odrzucenia, kochane mamy natomiast, niewiasty, współmałżonki cierpią piętno zatracenia raju modlitwy komunii świętej, są przez mężczyzn sądzone za brak modlitwy komunii świętej za brak obrony wiary, za brak zachowania chrześcijańskiej tożsamości, za brak zachowania wspomnianej już małżeńskiej integracji z mężczyzną, który dzieci nie rodzi, który tylko sądzi kobietę za to, że śmie niewiasta dzieci rodzić. Apostoł Andrzej posługując się piętnującym Jezusa przydomkiem Mesjasz czyli ten, który jest jest winny braku modlitwy niewiast, mówi: „Znaleźliśmy Mesjasza.” Andrzej przyprowadza Szymona do Jezusa, aby on sam ocenił, czy tam gdzie mieszka Jezus istnieje wierząca niewiasta nie Mesjasz, nie zabójczyni narodzonych przez siebie dzieci. W tym jednak miejscu nie można nam zapomnieć o tym, że każda kobieta, która urodziła dzieci jest całym wszechświatem, obojętnie czy z mężem, czy bez męża, że to właśnie ona zdobyła wszystkie królestwa, że będąc chrześcijanami, chrześcijankami każdej niewiaście, która urodziła dzieci oddajemy cześć, ponieważ nie ma wspanialszych dzieci, wspanialszych istot, ponieważ nie ma większego święta o czym wiedzą oddający pokłon kochanej Marii przyjmujący

imię Jezus córki, synowie każdego polskiego domu, mieszkania, pokoju, nawet ogrodu, dzieci każdej wierzącej polskiej rodziny. Bez poznania tej tajemnicy wiary, tajemnicy chrześcijaństwa, mężczyzna nie ma szans na uczestniczenie w cudzie narodzin małżeństwa, z mamą, która urodziła dzieci. Źródłem przyjęcia chrześcijaństwa, Ducha Świętego miłości do Mamy, do samych dzieci jest modlitwa komunii świętej, jest modlitwa, której nie można nam odrzucać.

Ależ nie może człowiek, nie może kochana mama modlić się w pomieszczeniu, w którym istnieje obraza pod adresem jej samej, pod adresem kochanej Mamy. Tą obrazą jest Mesjasz, jest osoba piętnująca dzieci za modlitwę. Gdy mama nie może modlić się wówczas Mama nie może znaleźć wierzącego, kochającego ją, wierzącego męża, nie może świętować ogromnego osiągnięcia przywitania na planecie ziemia wolnych dzieci, modlących się dzieci, dzieci Ducha Świętego królestwa, które nie kojarzą się w zwierzęce związki, które nie podlegają ludobójcom, wojnom, ani piekłu, które zawsze ma miejsce tam, gdzie Rzymskokatolickiego Kościoła misja jest odrzucana przez lokalne społeczności. Odrzucenie Rzymskokatolickiego Kościoła wynika z braku wiary w to, że prowadzi on do przyjęcia chrześcijaństwa będącego Duchem Świętym wyznaniem miłości do mamy, która urodziła dzieci, zapraszającego każdego syna niewiasty do modlitwy komunii świętej do

błogosławienia boskim niewiastom kochanym chrześcijankom, które przywitały nas na tym świecie, aby uczestniczyć w weselu narodzin małżeństwa prawdy, małżeństwa wiary, małżeństwa modlitwy komunii świętej, małżeństwa Rzymskokatolickiego Kościoła Ducha Świętego królestwa, którego nardzinom od już ponad dwóch tysięcy lat przewodzi imię Jezus, nie brak wiary, nie brak modlitwy, nie brak chrześcijaństwa, nie brak Krzyża Świętego, nie brak Krzyża Świętego Sakramentów Świętych, nie brak świętowania.

Wspólne świętowanie ma miejsce pośród wierzących dzieci, pośród Rzymskokatolickiego Kościoła chrześcijanek oraz chrześcijan, którzy nie mają żadnej prawdy tajemnicą do zatajenia, jak Rzymskokatolicki Kościół jej nie ma, którzy nie tworzą grup, związków władzy, rodzin, które wyznawałyby zabójstwa, które zajmowałyby się zabijaniem dzieci poprzez czynienie narodzin dzieci piekłem dla kobiet.

Jak państwo myślą, po co Rzymskokatolicki Kościół został na planecie ziemia ustanowiony? Czy dla prowadzenia wojen, czy dla masowych rzezi, czy dla zabijania niepodporządkowanych papierzowi narodów? Nie, Rzymskokatolicki Kościół nie po to powstał, aby zabijać, ale powstał, aby uwalniać kobiety od wszelkich przeszkód uniemożliwiających kobietom przyjęcie chrześcijaństwa, przywitanie wolnych,

kochanych przez siebie dzieci, następnie poznanie kochającego mamę chrześcijanina, który za przyzwoleniem Ducha Świętego mógłby ślubować kochanej mamie, chrześcijance zachowanie wiary, modlitwę, miłość, który byłby w stanie przyjąć Rzymskokatolickiego Kościoła Krzyża Świętego Sakrament Święty Modlitwy Komunii Świętej Małżeństwa, małżeństwa, które nie niszczy, nie zabija, nie obraża, ale które wyłącznie w Ducha Świętego królestwie istnieć będzie, czego życzę wszystkim kobietom jak sobie samemu, jako osobie, która oddaje cześć Rzymskokatolickiego Kościoła misji, która prosi o umożliwienie poślubionym przez Państwa kobietom kochanym mamom modlenie się, która zaprasza Państwa do Rzymskokatolickiego Kościoła Mszy Świętej Modlitwy Komunii Świętej, nie do rodzenia dzieci dla United States Armed Forces, dla NATO, dla osób, które wybrały piekło, które nie mogą być ani mężami, ani mamami, które przestają istnieć, ponieważ odrzuciły Ducha Świętego Rzymskokatolicki Kościół. Dopiero teraz mogę przyjść na Plac Świętego Piotra, aby rozstawić na nim mały namiot w, którym będą pośród Was modlić się oddając cześć misji Rzymskokatolickiego Kościoła, którą są narodziny wierzących dzieci, dzieci przyszłych małżeństw Ducha Świętego królestwa. Skąd moja decyzja? Naprawdopodobniej zbliża się ogromne święto narodzin przez niewiastę dziecka, niewiasta przybędzie do Watykanu, nie znam jej, ale wolałbym nie znaleźć się na drodze niewiasty. Dlatego będzie



ona absolutnie wolną od papierza, a cały Watkan zostanie do dyspozycji niewiasty przekazany na poczet ogromnego wydarzenia, którym jest niewiasty modlitwa komunii świętej, uwieńczeniem, której będzie przywitanie przez niewiastę dzieci. Wówczas Duch Święty pozwoli mi zakończyć moją służbę polegającą na przekazaniu światu dobrej nowiny o Rzymskokatolickim Kościele. Na razie jednak jestem nadal tym, który góruje. Jeżeli tylko mogę Państwa poprosić o małą pomoc, czy mogą Państwo znaleźć dla mnie jakiś wakacyjny rejs do Zatoki Perskiej, jestem przecież sternikiem, na rejs do Zatoki Perskiej zaproszę sąsiadkę. Szczere podziękowania przekazuję każdej wierzącej duszy, każdej chrześcijance, każdemu chrześcijanowi, całemu Rzymskokatolickiemu Kościołowi. Dlaczego jestem papierzem? Długo nie żyłbym po wstąpieniu w związek małżeński będący zaprzeczeniem, obrazą misji Rzymskokatolickiego Kościoła, moje życie straciłoby sens, byłbym zabójcą wolności, modlitwy, wiary kobiety, byłbym oprawcą potomstwa niewiasty, byłbym piekłem na ziemi, czyli tym wszystkim kim są poganie, kim żadne z nas naprawdę nie pragnie siebie uczynić, ponieważ poganie zawsze opuszczają ten świat za zabijanie mam, za krzywdzenie kobiet, które urodziły dzieci, kobiet, które kochają dzieci, które pragną wolności do świętowania. Wolność do Świętowania Rzymskokatolickiego Kościoła Msza Święta nie pozbawia poślubionych przez kochane mamy mężczyzn uczestniczenia w misterium narodzin

pocałunku prawdy. Po wszystkie czasy Rzymsko-katolicki Kościół wygrał niewiasty, wygrał córki, synów niewiast, którzy wiedzą, że miłość jest prawdą drogą życiem, że Ducha Świętego miłością do człowieka jest wolność człowieka do modlenia się, są narodziny modlących się dzieci pocałunku, nie skonstruowanie nowego rodzaju broni palnej.

Franciszek